

Skrzydlaty przemysł coraz lepiej radzi sobie z kryzysem

LOTNICTWO
Kryzys nie powstrzymał
rozwojowego impetu
podkarpackiej Doliny
Lotniczej. Przybywa
kontraktów, a moce
produkcyjne są za małe

Niewielki rzeszowski Ultratech, który robi precyzyjne detale dla najpowszechniejszych boeingów 737 i największych airbusów A 380, nie narzeka na brak zamówień. - Przyszły żniwa po tym, gdy w niedawnym, kryzysowym dołku najwięksi producenci zwrócili się ku tańszemu podwykonawcom, gwarantującym najwyższą jakość - mówi Marek Bujny, wiceprezes firmy.

W ostatnich latach na terenie lotniczego klastra skupiającego już 90 spółek i zatrudniającego 23 tys. inżynierów i mechaników na inwestycje przeznaczono miliard dolarów. Wartość zeszłorocznego eksportu śmigłowców, zaawansowanych technologicznie komponentów

silnikowych i części robionych dla największych producentów z Boeingiem i Airbusem na czele - spełniających światowe normy jakości - przekroczyła 1,5 mld dol.

Nic nie wskazuje, że rozwojowy impet osłabnie. Kolejne firmy, które niedawno powstawały w okolicach Rzeszowa, Mielca, Stalowej Woli, Sędziszowa Małopolskiego, dziś już planują rozbudowę.

4,5 mld zł

wart był w zeszłym roku eksport helikopterów i części dla potentatów przemysłu lotniczego

Od podstaw na terenach technologicznej strefy buduje się potentat w produkcji samolotowych podwozi - Goodrich Aerospace Poland. Na pełnych obrotach pracuje oddział bawarskiego koncernu silnikowe-

go MTU - w jego biurze konstrukcyjnym już zatrudniono setkę inżynierów. Kompleks silnikowy z własnym zapleczem rozwojowym uruchomił już w samym Rzeszowie amerykański Hamilton Sundstrand z konglomeratu United Technologies Corp (UTC). W Sędziszowie Młp. dalszy rozwój planuje francuska Hispano-Suiza należąca do militarnej korporacji Safrane.

Od tego roku podkarpacki klaster jeszcze bardziej skoncentruje się na innowacjach. Na rozwój nowych technologii lotniczych państwo i przemysł związany z awiacją wyda w najbliższych pięciu latach pół miliarda złotych. Umowa między Narodowym Centrum Badań i Rozwoju i firmami zrzeszonymi w Polskiej Platformie Technologicznej Lotnictwa koncentruje rozwojowe fundusze na programach, które uwzględnią obecny dorobek przemysłu i mają największe szanse na komercyjne wykorzystanie.

-z.l.